Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

POLSKIE ZIOŁA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE PROPAGANDZIE ZIELARSTWA

Nr. 3 (rok II) **Marzec** **1935 r.**

SPIS RZECZY

POLSKIE ZIOŁA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE PROPAGANDZIE ZIELARSTWA

Nr. 3 (rok II) **Marzec** **1935 r.**

FRONTEM KU WSI!

Na mocy rezultatów ostatniego spisu ludności w Polsce ustalono, że ci, których podstawą bytu jest rolnictwo, leśnictwo,rybactwo i t. d. stanowią 68,8% całej ludności Polski. Nie jest to mało, gdyż tylko dwa państwa w Europie mogą się wykazać wyższym odsetkiem ludności, dla których praca na roli jest głównym środkiem utrzymania — są to: Rosja posiadająca 77,6% i Bułgarja — 74,6% ludności rolniczej. Dlatego więc zaliczeni jesteśmy do kategorji krajów rolniczych w przeciwieństwie do naszego zachodniego sąsiada, Niemiec, które licząc zaledwie 23% ludności rolniczej, posiadają opinję narodu uprzemysłowionego.

Ogólna ilość samodzielnych gospodarstw rolnych w Polsce wynosi 3.262 000. Na ilość tę składają się: gospodarstwa karłowate o powierzchni nieprzekraczającej 2 ha (około 4 morgów) a których naliczono 1.109.000, następnie gospodarstwa średnie, zajmujące powierzchnię od 2 do 5 ha, których jest 1.002.000, wreszcie 1.045.000 gospodarstw od 5 do 20 ha.

Jeśli przyjmiemy, że Polska liczy okrągło 33 miljony ludności, to na mocy prostego obliczenia dochodzimy do przekonania, że źródłem utrzymania, zarobku i wyżywienia około 14 miljonów ludności jest gospodarstwo nie większe od 5 ha czyli 10 morgów, a średnio przyjąć można dla dalszych rozważań na mniejwięcej 6 morgowe.

Jakiż jest dochód społeczny tej warstwy ludności stanowiącej tak znaczny odsetek całej ludności Polski? Ja-

kiemi sumami wyraża się ich udział w ogólnym obrocie gospodarczym Państwa?

Ze sprawozdań i zestawień Głównego Urzędu Statystycznego i Wydziału Ekonomiki Rolnej drobnych gospodarstw w Inst. Gospod. Wiejskiego w Puławach dowiadujemy się, że obrót z jednego ha wynosił w roku 1931/32 297 zł, a dochód 11 zł. z hektara!

A więc rodzina, siedząca na 6-morgowem gospodarstwie a składająca się przeciętnie z 6 osób, rozporządzała dochodem rocznym 33 zł. Dzisiaj cyfry te zmieniły się jeszcze bardziej na niekorzyść.

Cyfry te wyjaśniają nam, dlaczego zakłady przemysłowe są nieczynne a Państwo rejestruje całe rzesze bezrobotnych: bo wieś jest biedna, bo niema zaco kupować wytworów przemysłu. Chłop ogranicza swoje wydatki do minimum, nie mając zaco kupić soli a nawet zapałek!

Obecne zarządzenia Rządu skierowane do podniesienia gospodarczego stanu rolników zmierzają planowo i konsekwentnie do opłacalności produkcji, do logicznie usprawiedliwionej równowagi pomiędzy cenami produkcji rolnej i przemysłowej. Pozatem ustawy oddłużeniowe oraz zapowiedziane częściowe skreślenie zaległości podatkowych znajdują żywy oddźwięk w całym społeczeństwie, doceniającym doniosłość hasła „frontem ku wsi".

Równocześnie na czoło wszelkich zagadnień związanych z obecnym stanem wsi — wysuwa się sprawa powiększenia dochodowości gospodarstw, zwłaszcza małorolnych.

Produkcja roślin leczniczych w Polsce, która daleka jest jeszcze od możności zaspokojenia potrzeb wewnętrznego rynku nawet dzisiaj, gdy spadek konsumcji wywołał poważne zmniejszenie pojemności i chłonności rynku mogłaby tu odegrać niemałą rolę.

Propagując zatem ideę racjonalnego plantowania ziół leczniczych, mającą w obecnej konjukturze wszelkie dane rozwoju, w szeregu fachowych artykułów starać się będziemy podawać również sposoby wykorzystywania wielu nieużytków, nie przynoszących dotąd ich właścicielom żadnego

dochodu, co może mieć poważne znaczenie zwłaszcza dla Kresów Wschodnich.

W niniejszym numerze wracamy również uwagę na możliwość połączenia plantacji ziół z rozwojem pszczelnictwa. Winno to zainteresować wielu rolników, gdyż umiejętny dobór roślin jednocześnie leczniczych i miododajnych może przynieść znaczne korzyści materjalne i dopomóc niejednemu rolnikowi do wydostania się z ciężkich obecnie warunków materjalnych.

Akcja racjonalnego rozwoju zielarstwa — jest więc dzisiaj szczególnie na czasie. Jakkolwiek trudno jest walczyć z konserwatyzmem starego pokolenia rolników— mimo to jednak młodzież rozumie, że chcąc gospodarować na roli z większym niż ojcowie pożytkiem, należy zwrócić się do nowych form pracy i sposobów powiększenia dochodowości i opłacalności produkcji rolnej. Sieć szkół rolniczych nowego typu już wychowała pewną ilość młodzieży o rozszerzonym horyzoncie pojęć i zapatrywań — pozatem szereg związków młodzieży prowadzących akcję dokształcającą co roku powiększa szeregi garnących się do oświaty rolnej.

Niewątpliwie i działalność w kierunku zrozumienia przez społeczeństwo ważności plantowania ziół leczniczych przyczyni się do podniesienia dochodowości pracy na roli, polepszając przez to stan ekonomiczny wsi.

Inż. J. Marjański

MIODODAJNE ROŚLINY LECZNICZE

Niektóre zioła lecznicze mogą przynieść w gospodarstwie dodatkowy pożytek, jeśli należą do roślin miododajnych, dających dobry, pachnący miód. Jeżeli bowiem ule znajdują się blisko plantacji, wówczas pszczoły czerpią miód na miejscu i nie potrzebują odbywać dalekich podróży w jego poszukiwaniu.

Do roślin miododajnych zaliczają się następujące zioła lecznicze:

1. Kolender siewny (Coriandrium sativum), roślina

roczna, wyrastająca do 40 cm. wysokości. Chociaż roślina ta posiada nieprzyjemną woń, uwydatniającą się szczególniej w porze kwitnienia, mimo to zapach ten nie przechodzi na miód. Kolender należy do roślin wybitnie miododajnych, bardzo chętnie odwiedzanych przez pszczoły. Kwitnienie trwa bardzo krótko, bo około 2 — 3 tygodni, kto zatem chciałby dłużej korzystać z miodobrania, powinien kolender siać w trzech porach: jesienią i dwa razy na wiosnę z dwu — trzytygodniowym odstępem. Kolender lubi położenie słoneczne, ziemię pulchną, średnio zwięzłą, posiadającą pewną zawartość wapna. Nie wymaga on świeżego nawożenia, wystarczy jeżeli pole zostało nawiezione pod przedplon. Kolender wchodzi w skład niektórych ziółek, używa się go również w gospodarstwie domowem i w pewnych ilościach bywa nawet odpędzany na olejek. Wobec znacznego zapotrzebowania zbyt jest łatwy i cena dochodowa.

Melisa (Melissa officinalis) należy do roślin wieloletnich, silnie zakrzewiających się, dlatego nie zaleca się uprawy melisy na ziemiach ciężkich, gliniastych, w których nie rozrasta się bujnie. Melisa nadaje się zwłaszcza do uprawy na nieużytkach, a zbiory daje w ciągu 5 — 6 lat. Kwitnie biało lub błękitnie w lipcu i zalicza się do roślin wybitnie miododajnych, bardzo lubianych przez pszczoły.

Gorczyca biała (Sinapis alba), roślina roczna, kwitnie przez czerwiec i lipiec, daje dużo miodu o specyficznym, charakterystycznym przyjemnym posmaku. Nasienie gorczycy używane jest w lecznictwie i w przemyśle spożywczym (na musztardę).

Szałwja lekarska (Salvia officinalis) jest to roślina posiadająca cenną własność działania uspakajająco na pszczoły, dlatego pasiecznicy często rozcierają liście szałwji o ręce, siatkę na głowie i ubranie. Kwitnie w czerwcu i lipcu, dając dużo dobrego miodu. Szałwja jest rośliną wieloletnią, a ponieważ należy do bardzo poszukiwanych, zasługuje na szersze plantowanie. Jakkolwiek ojczyzną jej jest południe Europy, mimo to zimy nasze znosi dobrze.

Szałwja sprowadzana jest do Polski w znacznych ilościach z Jugosławji (Szałwja dalmatyńska).

Tymianek pospolity (Thymus vulgaris), roślina wieloletnia, kwitnąca różowo przez czerwiec, lipiec i sierpień, chętnie bywa odwiedzana przez pszczoły. Roślina ta mało jest u nas plantowaną, chociaż nie jest wymagająca co do gleby i łatwa do hodowli. Zapotrzebowauie na ziele jest dość duże, gdyż stosuje się je w niektórych mieszankach ziołowych.

Do roślin leczniczych a zarazem miododajnych zaliczyć należałoby również **Hyzop lekarski** (Hyssopus officinalis).

Niezależnie od wymienionych wyżej roślin leczniczych wspomnieć należy o **Trojeści syryjskiej** (Asclepias syriaca), która zasługuje na szczególną uwagę jako roślina kauczukodajna (opisana w № 2 luty 1935 r.), mogąca przy należytem jej rozpowszechnieniu stać się podstawą polskiego przemysłu kauczukowego. Kwiaty lilla - różowe, mile pachnące, kwitną od początku lata do późnej jesieni. Jakkolwiek trojeść jako roślina kwiatowa jest bardzo dekoracyjna, nie jest jednak lubiana przez ogrodników, gdyż kwiaty są wprost oblepiane przez pszczoły.

Ponieważ w ostatnich latach ceny uzyskiwane ze sprzedaży płodów rolnych, w dotychczasowym programie produkcji nie zaspakajają nawet najniezbędniejszych potrzeb rolnika, przeto szukać należy nowych sposobów zwiększenia rentowności gospodarstw, dostosowywać się do nowych warunków życia na wsi.

To połączenie korzyści materjalnych, płynących z racjonalnej uprawy roślin leczniczych i pszczelarstwa, może stworzyć w wielu wypadkach dodatkowe a nieprzewidziane źródło dochodu, co w sumie da częściową przynajmniej poprawę sytuacji finansowej naszej ludności wiejskiej.

J. Filipczak.

KOZŁEK LEKARSKI

Kozłek lekarski jest znany ógólnie pod nazwą walerjany od swej łacińskiej nazwy **Valeriana officinalis,**

spopularyzowanej najwięcej przez powszechnie używane w lecznictwie — krople walerjanowe.

Korzeń walerjanowy zalicza się do artykułów pierwszorzędnego zapotrzebowania w handlu zielarskim i jeszcze parę lat temu był on całkowicie na potrzeby naszego lecznictwa sprowadzany z zagranicy, przeważnie z Niemiec a po części i z Belgji. Obecnie zapotrzebowanie to, chociaż w niewielkim stopniu pokrywają plantacje krajowe. W celu jednak zupełnego zasilenia rynku zielarskiego krajowym produktem, należałoby ze wszech miar starać się o rozwój uprawy kozłka lekarskiego, tembardziej że jest ona łatwa i niezawodna.

W dzikim stanie walerjanę spotyka się u nas dość często, ale korzeń dziko wyrastającej posiada małą wartość, gdyż tworzy karpki drobne, zdrewniałe z korzeniami przeważnie staremi, przedstawiającemi tylko zgniły drzewnik, podczas gdy młodych korzeni, stanowiących całą wartość surowca, jest stosunkowo niewiele.

Stare korzenie walerjany są koloru brunatnego, podobnie jak zgniłe drzewo, wskutek czego przyrządzaną z nich nalewkę barwią na kolor ciemny. Nalewka natomiast przygotowana z korzenia młodego jest koloru jasnego. Wobec tego utarło się przekonanie, że nalewka ciemniejsza jest więcej wartościowa od jasnej. Tymczasem w rzeczywistości kolor nalewki bynajmniej nie decyduje o jej wartości, nalewka jasna może być nawet parokrotnie silniejsza od ciemnej. Dlatego też przy kupnie walerjany do aptek nie należy żądać ciemnego, lecz właśnie jasnego młodego korzenia, gdyż jeżeli żądania upierać się będą przy ciemnym, to nauczą plantatorów tak go przygotowywać do handlu, jak to czynią zagranicą, gdzie mają do tego szereg rozmaitych sposobów, których nie chcę tu opisywać, by nie uczyć tych rzeczy, które powinny być wypleniane.

Prócz tego, korzeń walerjany, zebrany z czarnej ziemi i tylko zlekka obmyty, już będzie ciemniejszy od zebranego np. z lekkiej, piaszczystej ziemi, który po umyciu da nalewkę pełnowartościową, chociaż kolor jej będzie tylko słomkowy. Dobre więc wymycie korzenia, czyni go również

jaśniejszym od zaledwie wypłókanego z ziemi, co jest pożądane zwłasza dzisiaj, gdy coraz bardziej rozpowszechnia się sposób przyjmowania sproszkowanych ziół w opłatkach, zamiast ich naparzania.

Walerjana uważana jest za roślinę wieloletnią, chociaż właściwie do celów leczniczych hoduje się walerjanę tylko jako dwuletnią. Po upływie bowiem dwu lat, środek karpy zamiera a roślina wydaje łodygi i kwitnie jedynie na odrostkach bocznych, z których przez szereg lat się odnawia.

Dla plantatora może mieć to znaczenie jedynie wtedy, gdy idzie mu o własny matecznik, ponieważ z tych odrostków można walerjanę rozmnażać, chociaż lepszy rezultat daje siew.

Walerjana z wysiewu w pierwszym roku tworzy jedynie kępę zwartych liści i dopiero w drugim roku wypuszcza łodygę kwiatową. Przy silnym wzroście i dobrych warunkach kwiatostan dochodzi do wielkości talerzyka deserowego. Ponieważ nasiona walerjany nie dojrzewają w jednym czasie, przeto są w nim jednocześnie w bezładnem pomieszaniu pączki jeszcze nie dorosłe, pączki rozkwitające, kwiaty i nasiona w rozmaitym stopniu rozwoju aż do zupełnie dojrzałych. Te ostatnie za najmniejszym podmuchem wiatru przy pomocy pióropusza są unoszone i w miarę jego siły padają bliżej lub dalej od rośliny wydającej nasiona. Najczęściej jednak nasiona padają pomiędzy krzakami macierzystemi. Ponieważ latem wiatry wieją przeważnie od zachodu, zatem nasiona unoszone są w kierunku wschodnim. Dlatego też, mając matecznik w celu zbierania nasion i otrzymywania rozsadnika, od strony wschodniej tegoż matecznika obsiewamy rzadko pas zboża, szerokości 5 — 6 metrów, gdzie padające nasiona kiełkowałyby i dostarczały nam potrzebnej rozsady.

Chcąc zaś zebrać część nasion dla obsiewu w innem miejscu lub w celu wysyłki — to gdy kwiatów już niema a nasiona tu i owdzie tkwią na kwiatostanie, ścinamy łodygi blisko ziemi i układamy cienką warstwą np. na strychu, podkładając grube papiery w miejscu, gdzie są wierzchołki. Zanim długie łodygi wyschną, jeszcze niedojrzałe

nasiona korzystając z ich soku dojrzewają ostatecznie. Wtedy można je okruszyć i oczyścić na sitach.

Pora wysiewu nasion przypada na początek jesieni, bowiem nasiona przechowywane do wiosny, w przeważnej części zatracają swą zdolność kiełkowania. Nasiona walerjany strącone przez wiatr jako niezupełnie dojrzałe, przez leżenie na ziemi stopniowo dochodzą i kiełkują, lecz w miarę stopnia dojrzałości z różnem opóźnieniem.

Rozsadnik walerjany urządzić należy na ziemi urodzajnej, lecz lekkiej i wilgotnej. W tym celu odpowiedni kawałek ziemi należy przekopać lub starannie zorać, wybierając z niej wszelkie zakorzenione chwasty, następnie powierzchnię wygrabić i przygnieść. Nasiona wysiewa się na powierzchni przy rozciągniętym sznurze dając odległość linji na 15 — 16 cm. (na metrze 6 — 7 linji) i co metr zostawia się odstęp na 35 cm jako ścieżkę, by można było plantację utrzymać w porządku.

Siejąc planetem, odejmuje się redliczki a wałkiem jedynie przygniata zasiew. Oczywiście przy obsiewie planetem trzeba dawać linje rzadziej np. co 20 — 25 cm. Na obsianie morgi pola należałoby użyć 800—900 gr. dobrego nasienia a na ha 1.5 kg.

Zasiewu nie przysypuje się ziemią, lecz tylko lekko porzuca prostą słomą lub łodygami maku, a w braku tych materjałów osłania chrustem, by nasiona ocienić, zabezpieczyć od roznoszenia ich przez wiatr lub wyjadania przez ptactwo. Przed siewem powierzchnia ziemi powinna być zlana wodą. Siewki utrzymane do zimy na glebie żyznej bez zachwaszczenia z wiosną wysadzać można na właściwą plantację.

Siejąc na wiosnę w rozsadniku postępujemy tak jak przy siewie jesiennym, ale tu należy pilnować, by ziemia stale była utrzymana w wilgoci, bowiem siła kiełkowania nasion z wiosną jest słabsza a wiosenne powietrze prędzej ziemię wysusza. Po wzejściu roślin wszelkie osłony się odrzuca i starannie siewki opiela.

Pod plantację walerjany wybiera się miejsce w pełnem słońcu, gdyż w przyciemnionem roślina staje się za-

nadto wybujałą, tworząc nadmiernie wysoką łodygę, co dzieje się kosztem rozwoju korzeni i odbija ujemnie na jego wydajności. W dużem ocienieniu np. pod drzewami karpa walerjany nie dochodzi nawet $^1/_3$ tej wielkości, jaką osiąga w normalnych warunkach. Niezależnie od małego zbioru korzenia walerjany wyrosłej w cieniu i wartość lecznicza jej jest niższa od rosnącej w miejscu dostatecznie naświetlonem. Co do jakości ziemi, walerjana nie ma jakichś specjalnych wymagań i udaje się na każdej urodzajnej glebie z wyjątkiem torfu, ciężkiej gliny i piasków.

Konieczną natomiast jest rzeczą, by ziemia była w dobrej kulturze i posiadała dostateczną ilość wilgoci. Wilgoć jest niezbędną, ponieważ przy braku jej, gdy panuje długotrwała susza, następuje zastój w wegetacji, liście więdną, a liczne sznurkowate korzenie walerjany pokrywają się całą masą cieniutkich włoskowatych korzonków, za pomocą których roślina stara się uchwycić jak największą ilość wilgoci. Te cienkie włosy obrastające korzenie po ich wysuszeniu odpadają, kruszą się na miał, zmniejszając przez to ilość wartościowego surowca, co przy sprzedaży brane jest również pod uwagę.

W ziemiach lekkich walerjana wytwarza wielką ilość sznurkowanych korzeni, które po wyjęciu karpy wyglądają jak broda i te właśnie korzenie przedstawiają największą wartość. Im grubsze są te korzenie, tem towar jest wyżej ceniony.

W ziemi ciężkiej, spoistej np. gliniastej korzenie takie nie mogą swobodnie wyrastać, więc karpki posiadają ich niewiele.

Niezależnie od tego, wymycie tych karpek przedstawia duże trudności, ponieważ w zwartych korzeniach pozostaje dużo gliny, która dopiero przy krajaniu na maszynach daje się usunąć, ale niesłychanie tępi noże, które ustawicznie trzeba ostrzyć.

Jak wyżej zaznaczyłem, ziemia pod walerjanę powinna być urodzajna, t. zn. w sile nawozowej, ale nie świeżo nawożona. Jeśli zachodzi tego konieczność, zaleca się w tym wypadku dobry, stary kompost, wolny od chwastu.

Czynnikiem bardzo pożądanym w ziemi jest wapno, które w postaci miału najlepiej posypać w jesieni przed orką.

Najodpowiedniejsze następstwo walerjany jest po okopowiznach uprawianych na nawozie, pozostaje bowiem po nich ziemia pulchna i najmniej zachwaszczona; jeśli te okopowizny są wczesne, można jeszcze w jesieni ziemię wyorać i pozostawić tak na zimę, a z wiosną przejść po niej kultywatorem, wybronować ją, następnie ugrabić pod sadzenie. Jeśli mamy do czynienia z glebą niezawierającą domieszki gliny, w takim razie można dodać nieco nawozów potasowych (wskazane to jest zwłaszcza po ziemniakach i burakach dużo zużywających potasu).

Po walerjanie — ziemia pozostaje wolna od chwastów i spulchniona przez jej wykopanie. Udają się po niej dobrze rośliny motylkowate, o ile gleba nie jest za zimna.

Mając ziemię przygotowaną do sadzenia t. j. należycie spulchnioną przez orkę czy skopanie, wyrównaną broną czy grabiami, wyznaczamy na niej linje do wysadzania rozsady. Możemy to zrobić przy użyciu mocno naciągniętego sznura, lub zapomocą znacznika w postaci drążka z obsadzonemi w nim drewnianemi zębami.

Odległość między rzędami dajemy zależnie od jakości ziemi i przewidzianego rozrostu korzeni, które walerjana posiada przeważnie rozpostarte blisko pod powierzchnią i dużą zajmujące przestrzeń.

Przeważnie odległość ta wynosi 25 — 35 cm.

Z rozsadnika wysadzamy walerjanę nie wcześniej jak z początkiem kwietnia. Wyjmując siewki z rozsadnika należy przygotować sobie z twardego drzewa cienką łopatkę, szerokości 6—7 cm., którą wpychając głęboko i podważając ziemię, łatwo z rozluźnionej ziemi powyciągamy rośliny odpowiednie do sadzenia. Pozostawione w ziemi zbyt małe siewki obciskamy dokładnie i podlewamy, by mając dostatek miejsca i światła mogły szybko dorość do potrzebnych rozmiarów. Wtedy następuje powtórne wyjmowanie siewek i rozsadzanie ich na plantacji.

Od czasu posadzenia walerjany na właściwej plantacji zwracać należy uwagę, by nie dopuszczać do zachwa-

szczenia ziemi, dlatego tępić trzeba chwasty, dopóki są jeszcze słabe, drobne i niezapuszczą głęboko swych korzeni, wtedy bowiem wyrywanie ich pociągnęłoby za sobą uszkadzanie zakorzenienia walerjany.

Drobne chwasty częstokroć masowo wychodzące można niszczyć zapomocą planetu lub płytko przegracowując powierzchnię, głębsze bowiem poruszanie ziemi uszkadzałoby już ukorzenienie walerjany. Pielenie konieczne jest do czasu, dopóki rozrośnięte kępy walerjany nie stłumią wyrastających chwastów przez okrywanie ziemi swemi liśćmi.

W pierwszym roku swego rozwoju walerjana nie zakwita, lecz w drugim od samej wiosny usiłuje wydać łodygi kwiatowe. Do tego nie dopuszcza się i łodygi wycina, zostawiając tylko pewną część łodyg wraz z kwiatostanami przy brzegu zachodnim w celu uzyskania matecznika (obsiewając, jak wyżej powiedziałem, pasek zboża od strony wschodniej).

Zbiór korzeni rozpoczyna się w jesieni drugiego roku np. we wrześniu, albo też bardzo wcześnie następującej wiosny.

Karpki wykopuje się przy pomocy wideł amerykańskich, by jaknajmniej poprzerywać korzeni, starając się wyciągnąć całkowite ukorzenienie. Wyjęte karpy dokładnie otrząsa się z ziemi, wycina wszystkie liście i pączki aż do samej główki i starannie wymywa z ziemi, najlepiej w bieżącej wodzie (np. na siatkach). Po wymyciu i obeschnięciu karpki albo główki rozcina się na cztery części i wtedy poddaje suszeniu.

Kto ma obszerne strychy z podłogą i przewiewem, może na nich cienko rozpościerać karpki do suszenia. Naturalnie od czasu do czasu trzeba je przewracać, by ciągle jedną stroną nie leżały. Strychy zabezpieczyć należy od kotów, na które zapach walerjany wywiera specjalny wpływ, schodzą się tutaj z całej okolicy, zanieczyszczając schnące korzenie. Karpki walerjany suszyć można również, nawlekając je na mocne swojskie nici i zawieszając w ciepłem miej-

scu do suszenia, ale ten sposób jest zbyt kosztowny, gdyż zabiera wiele czasu.

Suszenie korzeni odbywać się może i w suszarniach o sztucznem cieple, ale temperatura nie może przewyższać 30 — 32° C., wyższa bowiem ujemnie wpływa na wartość leczniczą korzenia.

Świeży korzeń walerjany wcale nie posiada zapachu, ten bowiem powstaje dopiero przy wysychaniu, a w całej pełni zjawia się, gdy suchy korzeń jest w naczyniu zamkniętem.

Po wysuszeniu pozostaje od 25 — 30% korzenia. Średni plon z hektara wynosi 10 cetnarów, lecz przy starannej uprawie i w dobrych warunkach, na ziemi żyznej, może być znacznie większy.

Korzeń walerjany winien być przechowywany w zamkniętych skrzyniach drewnianych, w miejscu suchem. Zawiera on olejek eteryczny 0·4 — 1·2%, kwas walerjanowy w ilości 0·5 — 1·4%, garbnik, żywicę i t. d.

Uprawą na szeroką skalę zagranicą zajmują się Niemcy (Colleda), Anglja (okolice Cherterfieldu), Holandja, Stany Zjednoczone Ameryki Płn.

Niekiedy bywa zapotrzebowanie na świeży korzeń walerjanowy i w razie zamówienia go, po usunięciu liści i wymyciu, opakowywa się karpki w wilgotny mech łąkowy i przesyła w koszach lub w luźno zbitych skrzyniach. Wysuszony korzeń walerjany przesyłać można w workach.

Mr. Jan Biegański

O DOCHODOWOŚCI UPRAWY ROŚLIN LECZNICZYCH

Celem umożliwienia plantatorom zorjentowania się co do dochodowości plantacyj poszczególnych roślin leczniczych, podaję poniżej wyliczenia zbioru szeregu ziół w stanie suchym oraz ceny, jakie plantator osiągnąć może za towar przygotowany według wszelkich wymagań zielarskiego rynku handlowego.

Przystępując do uprawy ziół, winien plantator przedewszystkiem zbadać na podstawie podręcznika o hodowli roślin lekarskich, jaką glebą rozporządza, którym roślinom jego ziemia odpowiadać będzie a następnie po uczynionym wyborze, zastosować się ściśle do podanych w podręczniku sposobów uprawy, zbioru i suszenia.

	Zbiór z morga		Cena za 1 kg.
Kwiat Rumianku (same główki) kwiatowe	350 — 400	kg.	2·50—3·50
„ Rumianku rzymskiego	200 — 250	„	5·00—6·00
„ Nagietka (bez kielichów)	200 — 250	„	4·00—5·00
„ Arniki („ „)	200 — 250	„	2·50—3·00
„ Malwy czarnej z kielichami	300 — 400	„	2·50—3·00
„ „ „ bez kielichów	200 — 250	„	3·50—4·00
„ Malwy leśnej (silvestris) z kielichami	150 — 200	„	4.00—5·00
„ Dziewanny (same płatki)	200 — 250	„	4·00—5·00
Ziele Drapacza	700 — 800	„	1·00—1·50
„ Estragonu	500 — 600	„	2·00—2·50
„ Hysopu	700 — 800	„	0·50—0·75
„ Komosy meksykańskiej	800 — 1000	„	1·50—2.00
„ Majeranku	400 — 500	„	1·50—2·00
„ Melisy	700 — 800	„	1·50—2 00
„ Mięty pieprzowej	1200—1500	„	1·25—2·00
„ Miłka wiosennego	400 — 500	„	1·50—2·00
„ Ruty	800 — 1000	„	1·20—1·50
„ Szałwji lekarskiej	700 — 800	„	1·00—1·20
„ Ślazu lekarskiego	700 — 800	„	1·00—1·25
„ Bożego drzewka (Herba Abrotani)	600 — 800	„	2·00—2.50
Liście Dędery	600 — 700	„	0·75—1·00
„ Lulka	500 — 600	„	1.00—1·50
„ Majeranku	300 — 350	„	2·00—2·50
„ Mięty pieprzowej (same liście)	400 — 500	„	2·50—3·50
„ Naparstnicy	350 — 400	„	1·50—2·00
„ Pokrzyku (wilcza jagoda)	500 — 600	„	1·50—2·00
„ Rozmarynu	500 — 600	„	1·50—2·00
Korzenia Dzięglu	800 — 1000	„	2·50—3·00
„ Goryczki	500 — 600	„	2·00—3·00
„ Lukrecji (bez skórki)	600 — 800	„	2·00—2·50
„ Omanu	800 — 900	„	1·50—2·00
„ Rabarbaru (9-cio letniego)	2500—3000	„	3·00—4·00
„ Ślazu lekarskiego bez skórki	600 — 750	„	2·00—2·50
„ Walerjany	600 —1000	„	2·00 2·50
Nasienia Anyżu	400 — 600	„	2·00—2·50
„ Czarnuszki	2·50 — 3·00	„	1·00—1·50
„ Gorczycy białej	500 — 700	„	0·40—0.50

Nasienia Gorczycy czarnej	400 — 500	„	0.60—0·75
„ Kminku	500 — 600	„	1·00—1·50
„ Kopru włoskiego	500 — 700	„	1·00—1·50
„ Kozieradki	500 — 600	„	1·20—1·50

Jak widać z powyższej tablicy zaprowadzenie racjonalnej plantacji ziół leczniczych i przemysłowych daje plantatorowi znacznie większe korzyści, niż uprawa zbóż a nawet warzyw, mając na uwadze ich niskie obecnie ceny rynkowe. Chodzi tylko o to, by towar przygotowany do handlu był pierwszorzędnej jakości, a więc zebrany w odpowiedniej chwili, umiejętnie wysuszony, tak, by nic nie stracił ze swej wartości leczniczej i co najważniejsza, by zioła wysyłane do sprzedaży nie posiadały zanieczyszczeń.

Chciałbym zwrócić jeszcze uwagę pp. plantatorów na to, by przystępując do hodowli poszczególnych ziół, zawczasu postarali się nawiązać kontakt z firmami zielarskiemi, celem zapewnienia sobie zbytu wyprodukowanego towaru i dostarczali go wkrótce po zbiorach, nie przetrzymując towaru do wiosny, w celu uzyskania jakoby wyższej ceny. Taki sposób rozumowania częstokroć daje wprost przeciwne rezultaty, gdyż firmy krajowe a przeważnie zagraniczne robią sobie zapasy pewnych gatunków ziół zawczasu i z chwilą zaopatrzenia się w niezbędny towar, w ilość zgóry przewidzianą, nie kupią już tego towaru aż do nowych zbiorów. Są wyjątki, gdzie ktoś do przerobu poszukuje danego artykułu dwa lub trzy razy w sezonie, lecz na to liczyć trudno, bo to zbyt ryzykowne.

O ile plantator poświęci tyle pracy i zachodu uprawie ziół leczniczych co daje zbożom, okopowiznom lub warzywom, śmiało mogę powiedzieć, że praca jego będzie dwa lub trzykrotnie sowiciej wynagrodzona. *Mr. Roman Hetner.*

ROZWÒJ ZIELARSTWA W JUGOSŁAWJI

OD REDAKCJI. Zamieszczamy w bieżącym numerze skrót pracy mag. farm. Branki Akačić—Vuković, asystentki instytutu farmakognozji przy Uniwersytecie w Zagrzebiu, drukowanej w chorwackiem czasopiśmie „Vjesnik Ljekarnika" w 1930 r. Z pośród wymienianych przez autorkę ziół wybieramy tylko te, które są, względnie mogą być plantowane w Polsce, i dlatego mogą interesować polskiego czytelnika, natomiast ogólne uwagi autorki podajemy bez skrótów ze względu na ich trafność i całkowite dostosowanie do warunków polskich.

Gleba i klimat Jugosławji niezmiernie sprzyjają plantowaniu ziół leczniczych. W przyszłości należy poświęcić znacznie więcej uwagi plantowaniu, jak również zbiórce i suszeniu ziół, tembardziej, że w ostatnich czasach stosowanie w medycynie leków naturalnych rozszerza się z każdym rokiem.

W dobie obecnego gospodarczego kryzysu, gdy ceny podstawowych ziemiopłodów zastraszająco spadły, uprawa ziół leczniczych może wydatnie podnieść dochodowość gospodarstw rolnych.

Oczywiście plantowanie ziół należy oprzeć na gruntownem przestudjowaniu odpowiedniej literatury, jak to dokonane zostało w Niemczech, Holandji, Italji i Anglji.

Biorąc przykład z tych krajów może ludność Jugosławji również powiększyć swoje dochody i podnieść aktywność bilansu handlowego.

Dzisiejsze stosunki w rozwoju produkcji ziół leczniczych w Jugosławji przedstawiają się następująco:

P o k r z y k, w i l c z a j a g o d a (Atropa Belladonna) rośnie dziko w wielkich ilościach w zaroślach górskich, jednak zbierana jest stosunkowo mało i wielkie ilości pokrzyku marnieją. W 1928 r. wyeksportowano około 54.000 kg. liści i 41.000 kg. korzenia pokrzyku łącznej wartości około 200.000.— zł. w polskiej walucie.

Ś l a z l e k a r s k i (Althaea officinalis) udaje się wszędzie w wilgotnych okolicach, jednak niestety nigdzie

nie jest plantowany, jakkolwiek uprawa jego mogłaby być nader rentowną.

Paproć samcza (Aspidium Filix mas) rośnie bardzo obficie w Bośni i Dalmacji, skąd eksportują ponad 100 wagonów rocznie.

Piołun (Artemisia Absynthium) rośnie dziko w wielkich ilościach, szczególnie na pobrzeżu Adrjatyku. W 1929 r. wywieziono 860 ton piołunu wartości około 1 miljona złotych.

Goryczka żółta (Gentiana lûtea) dziko rośnie na podgórzu, najobficiej w Bośni i Herzogowinie. W 1928 r. wyeksportowano 50.000 kg. korzenia goryczki.

Rumianek zwyczajny (Matricaria Chamomilla) rośnie dziko na łąkach, ugorach i miedzach, i chociaż uprawa jego rozwija się, to jednak jeszcze nie w dostatecznej mierze. W 1929 r. wg. danych statystyki celnej wywieziono 308.000 kg. suchego rumianku, przeważnie zebranego z dzikiego stanu. Ponieważ jugosłowiański rumianek gatunkiem dorównuje węgierskiemu, przeto konkurencja z węgierskim eksportem wydaje się być łatwą.

Mięta pieprzowa (Mentha piperita) plantowana jest w niewielkich ilościach w Dalmacji i Słowenji, jednak produkcja jej nie pokrywa zapotrzebowania.

Anyż (Pimpinella Anisum) plantowany jest na zwartym obszarze około 40 ha w południowej Serbji niedaleko Skoplje i daje plon około 700 kg. z hektara. Przeciętny wywóz anyżu w latach 1927—30 wyniósł około 85.000 kg., wartości około 200.000 zł.

Wartość eksportu ziół lekarskich z Jugosławji, wg. urzędowej statystyki handlu zagranicznego, w porównaniu do ogólnego exportu Jugosławji, wyniosła przeciętnie w latach od 1927. do 1930: 0,25% od wagi eksportu i około 5% od jego wartości. Powyższe przekonywa nas, że nie należy lekceważyć zielarstwa, gdyż odgrywa ono poważną rolę w gospodarstwie krajowem.

Stan zielarstwa w Jugosławji wymaga przedsięwzięcia następujących zarządzeń:

1. Ze względu na różnorodność flory (alpejska, iliryjska, śródziemnomorska i pontyjska), sprzyjający klimat i żyzność gleby, zioła rosną tam w wielkich, obfitych ilościach, należy zatem sprawie zbiórki, plantowania i obrotu handlowego ziołami poświęcić znacznie więcej uwagi, niż to czyniono dotychczas. Błędem nie do powetowania jest niedocenianie znaczenia tej dziedziny gospodarstwa krajowego, skutkiem czego corocznie wielkie ilości ziół marnują się bez korzyści.

2. Należy wydatnie popierać wyżej omawianą gałęź gospodarstwa i w pierwszym rzędzie zakładać stacje doświadczalne, conajmniej po jednej w każdym obszarze flory.

3. Jest rzeczą konieczną powołanie do życia urzędowej instytucji, która zajmowałaby się rozwojem ziół leczniczych, organizacją zbiórki, kontrolą surowca i rozwojem stosunków handlowych z zagranicą.

4. Należy zreorganizować towarzystwa zajmujące się eksportem ziół i zwrócić szczególną uwagę na gatunek towaru i sposób opakowywania, aby móc zwalczać obcą konkurencję.

tłumaczył inż. J. Marjański

SZUKASZ ZDROWIA?
JEDZ OWOCE i JARZYNY...

(*Dokończenie*)

Jedną z najcenniejszych jarzyn naszego klimatu jest marchew. Zawiera ona wszelkie witaminy niezbędne dla organizmu człowieka, śmiało więc może robić konkurencję winogronom i pomarańczom. Jest rzeczą powszechnie dowiedzioną, że sztucznie karmione niemowlęta, które słabo się rozwijają lub chorują, szybko przychodzą do zdrowia, gdy im się daje sok z surowej marchwi. Dzięki dużej zawartości witamin, stosuje się ją jako środek przeciwgnilcowy (szkorbut), a z racji bogactwa soli mineralnych, w wypadkach choroby angielskiej u dzieci. Ze względu na silną

przewagę składników alkalicznych nad kwasowemi, marchew przy starannem żuciu doskonale nadaje się do kuracji odkwaszania organizmu, powstałego na tle złej przemiany materji. Obecnie coraz częściej stosowaną bywa ona przy cierpieniach wątroby oraz jako środek przeciwartretyczny a nawet przeciwgruźliczy. Działa ona również zbawiennie na organy oddechowe i wytwarzające krew, to też godna jest polecenia przy katarach dróg oddechowych, blednicy, niedokrwistości. Wyciąg z marchwi jak i miazga używana jest przeciw wrzodom, ostrym egzemom, przypadłościom rakowatym i t. d. Jak widać marchew uważać można za uniwersalny lek w najrozmaitszych dolegliwościach.

Najlepszym dowodem wartości leczniczej marchwi jest to, że w Warszawie istnieje specjalna pijalnia soku z marchwi. (Al. Jerozol. 25).

Pietruszka używana specjalnie w kulinarstwie jako niezbędny smakowy dodatek do wielu potraw jest skutecznym domowym lekiem w chorobach dróg moczowych. Dla celów leczniczych używa się przeważnie korzenia pietruszki. Zawiera ona cukier, śluz, glukozyd „apiinę", olejki lotne, substancje białkowe i sole mineralne.

Spożywanie pietruszki w większych ilościach zaleca się jako łagodny lek moczopędny i przeciwdziałający wzdęciom.

Selery podobnie jak pietruszka odznaczają się własnościami moczopędnemi. Słynny lekarz francuski Leclerc przypisuje im nawet własności rozpuszczania kamieni nerkowych.

Młode liście selerowe mogą służyć jako lekarstwo w reumatyzmie a gotowane w mleku polecane są chorym na bronchit i astmę.

Cebula podobnie jak **czosnek i szczypior** otaczana była już w starożytnym Egipcie szczególniejszym szacunkiem, a w wiekach średnich używano jej obficie i powszechnie. Cebula jak i czosnek zawiera wiele cennych soli dla organizmu a w nich żelazo przeciwdziałające anemji, jod, moczopędny potas, potrzebną dla kości i zębów krzemionkę.

Ma ona zbawienny wpływ na organy oddechowe

i trawienne, oczyszcza krew, zaleca się ją przy bronchicie, astmie, grypie, w cierpieniach wątroby, w wypadkach pasożytów kiszkowych oraz jako środek zapobiegawczy wielu chorobom. Cebulę i czosnek spożywa w dużej ilości ludność żydowska. Mały odsetek gruźlicy, gnilca (szkorbut) i sklerozy u żydów jest wynikiem celowego nakazu religijno-higjenicznego spożywania cebuli czy czosnku, jako obowiązkowej używki we wszystkich potrawach.

Pory należą do warzyw cebulastych i znane są powszechnie jako cenna przyprawa do zup warzywnych i rosołów. Już w starożytności Hippokrates przypisywał porom własności moczopędne oraz wstrzymujące odbijanie się.

Wyciąg z porów pomocny jest przy stanach zapalnych gardła, w bronchicie i innych chorobach błon śluzowych. Potrawy z porów zaleca się obecnie coraz więcej dla osób cierpiących na trudności w trawieniu, dla sklerotyków, artretyków oraz w wypadkach zaburzeń przemiany materji (jak kamienie wątrobowe, zbytnia otyłość).

Do jarzyn o dużych wartościach zdrowotnych należałoby również zaliczyć **Kapustę** zwłaszcza spożywaną na surowo. Bogactwo witaminowe dobrej białej kapusty jest tak wielkie, że można je porównać z sokiem pomarańczy. Spożywana w czasie posiłków, wzmaga ruch robaczkowy jelit, regulując trawienie.

W lecznictwie ludowem sok z kwaśnej kapusty bywa stosowany jako lekarstwo w cukrzycy.

Jak widać wartość zdrowotna naszych pospolitych, dostępnych dla wszystkich, nawet w okresie zimowym — owoców i jarzyn jest ogromna. Dzięki tak wybitnym własnościom nie tylko zdrowotnym ale nawet w wysokim stopniu leczniczym owoców i jarzyn, w ostatnich latach jesteśmy świadkami powoli, lecz stale odbywającej się reformy odżywiania się społeczeństwa. To uwzględnianie pożywienia roślinnego przy posiłkach z równoczesnem ograniczaniem potraw mięsnych, niewątpliwie odbije się korzystnie na zdrowiu ludności w Polsce.

Mr. Wacław Olszewski

SŁOWNIK ZIELARZA

OD REDAKCJI. Przy czytaniu opisów roślin niejednokrotnie napotykamy określenia, których fachowe znaczenie nie dla wszystkich jest zrozumiałe. Wobec tego Redakcja starać się będzie w miarę potrzeby podawać objaśnienia niektórych słów i pojęć z zakresu zielarstwa.

Surowiec zielarski oznacza odpowiednio zebrane, wysuszone i opakowane rośliny lub ich części, które zostają przez przetwórnie i hurtownie zielarskie poddane czyszczeniu, krajaniu, proszkowaniu i t. p. manipulacjom, dla celów lekarskich lub przemysłowych.

Płatki — jest to zabarwiona część kwiatu. Wszystkie płatki razem, czy to wolno rosnące, czy to zrośnięte w nasadzie, tworzą koronę kwiatową.

Korona kwiatowa — patrz płatki.

Nasada — jest to miejsce przymocowania danej rośliny. Np. nasada liścia — jest to miejsce gdzie ogonek liścia wyrasta z łodygi lub gałązki.

Przylistki — tak nazywamy drobniejsze i często odmiennego kształtu listeczki, które wyrastają u nasady liści u niektórych roślin (np. malina, groch).

Przykwiatki — są to listeczki odmiennego kształtu i drobniejsze niż zwykłe liście; przykwiatki znajdują się na szypułkach kwiatowych.

Szypułka — nóżka, na której osadzony jest kwiat.

Kwiatostan — ogólne miano dla sposobu skupienia się wielu kwiatów rośliny, osadzonych na wspólnej szypułce. Różne są rodzaje kwiatostanów: kłos, grono, baldach, kolba, koszyczek.

Koszyczek — zajmuje specjalne miejsce wśród kwiatostanów. Szypułka na końcu znacznie się rozszerza i tworzy wspólną dla wszystkich kwiatów podstawę, zwaną dnem kwiatowem. Bławatek, rumianek, słonecznik posiadają kwiatostan-koszyczek. Dno kwiatowe może być płaskie, wklęsłe, wypukłe, stożkowate. Od spodu dno posiada wspólną okrywę, zazwyczaj z zielonych listeczków.

Kłącza — są to przyziemne części roślin, od których w pewnych miejscach odchodzą łodygi i korzenie, dając początek nowej roślinie. Kłącza *poziome* posiadają: konwalja, perz, tatarak; idąco *pio'nowo* w ziemię: kozłek lekarski (korzeń walerjanowy), żywokost. Rozróżniamy kłącza *cienkie* i *grube* (perz i tatarak), *krótkie* i *długi'e* (kozłek i tatarak) oraz *węzłowate* i *pierścieniowate*.

Nasienie i owoc. Są to pojęcia odmienne. Naprzykład: owocem grochu jest strąk, nasieniem jest ziarno grochu. Owocem jabłoni jest jabłko, nasieniem jest pestka. Ziarno gryki jest owocem rośliny, ponieważ dopiero pod ciemno-brunatną łupiną znajduje się żółtawo-białawe nasienie, otoczone cieniutkim delikatnym naskórkiem.

ROŚLINY POSZUKIWANE NA RYNKU ZIELARSKIM

Do najbardziej poszukiwanych obecnie surowców pochodzenia krajowego należą:

Kwiat Rumianku zwyczajnego	—	Flores Chamomillae vulgaris
„ Malwy czarnej	—	„ Malveae arboreae
„ Konwalji	—	„ Convallariae majalis
„ Pomornika	—	„ Arnicae montanae
„ Lawendy	—	„ Lavandulae officinalis
Kora Kruszyny	—	Cortex Frangulae
Owoce Głogu	—	Fructus Crategi oxyacanthae
„ Jałowca	—	„ Juniperi communis
„ Anyżu	—	„ Anisi vulgaris
„ Kminku	—	„ Carvi
„ Kopru lekarskiego	—	„ Foeniculi
Liście Mięty pieprzowej	—	Folia Menthae piperitae
„ Szałwi lekarskiej	—	„ Salviae officinalis
„ Prawoślazu lekarskiego	—	„ Altheae officinalis
Korzeń Kozłka lekarskiego	—	Radix Valerianae officinalis
„ Prawoślazu lekarskiego	—	„ Altheae officinalis
Korzeń Goryczki	—	„ Gentianae
„ Wilżyny	—	„ Ononidis
Kłącze Kosaćca	—	Rhizoma Iridis

W marcu i kwietniu zbierać można:

Kwiat Jasnoty białej	—	Korzenie Brodawnika mlekowego
Łodygi (podziemne) Perzu		(rozłogi, kłącza) Dziewięćsiłu
„ Turzycy piaskowej	—	„ Goryczki
„ Paprotki pospolitej	—	„ Kurzego ziela
„ Słodkogorzu	—	„ Omanu wielkiego
Pączki brzozowe (liściowe)	—	„ Mydlnika
„ sosnowe	—	„ Łopianu
„ topolowe	—	„ Podróżnika
Kora kruszyny	—	„ Przestępu
„ dębowa	—	„ Prawoślazu

Ziele Miłka wiosennego

KRONIKA

Rośliny bogate w jod nie morskie, lecz lądowe, są dotychczas rzadkością. Występowanie jodu w poważniejszych ilościach zostało stwierdzone w korzeniach i łodygach niektórych traw, właściwych florze słonych stepów. Ślady jodu (jak również bromu, chloru, fluoru, wanadjum i innych) znajdują się we wszystkich roślinnych i zwierzęcych organizmach, wskutek czego uchodzi za pewnik, że grają one wybitną fizjologiczną rolę. Prof. Bergejewowi udało się ostatnio

ustalić, że w owocach Feiloa Selloviana (Myrtacae), rośliny, pochodzącej z Ameryki Południowej, aklimatyzowanej na Rivierze, w Kaliforni i na południu Krymu, znajdują się takie ilości jodu, których nawet w przybliżeniu nie ustalono dotychczas w żadnej roślinie lądowej. Ilościowo analiza wykazuje 7,69 do 10.20 mg jodu na 1 kg. suchego popiołu owoców, przyczem szczególnie ważną jest okoliczność, że jod znajduje się w formie związków rozpuszczalnych w wodzie. Dla porównania przytacza prof. Bergejew, że jedna z najbogatszych w jod roślin lądowych, czosnek, zawiera zaledwie 0.94 mg. na 1 kg,

Cena cukru skażonego. Centralne organizacje rolnicze wystąpiły do Ministerstwa Skarbu o obniżenie cen na cukier skażony, służący do podkarmiania pszczół. Cena tego cukru, wynosząca do niedawna 46 zł. za 100 kg., została ostatnio podniesiona na 77 zł.

BIBLJOGRAFJA

Atlas Ziół Leczniczych wyd. M. Arcta, zawiera 74 rysunków ziół leczniczych w naturalnych kolorach, pomieszczonych na 46 tablicach. Dzięki zastosowaniu dobrego gatunku kredowego papieru, naturalności kolorów i świeżości barw, wydawnictwo to nie ustępuje licznym analogicznym atlasom zielarskim niemieckim i francuskim, a nawet je przewyższa, gdyż rośliny podane są w skali dość dużej, niekiedy w wielkości naturalnej, co ułatwia ich rozpoznawanie.

Nazwy wydrukowano po polsku, podając również dla każdej rośliny nazwę łacińską, pod którą znana jest w nauce, co jest rzeczą konieczną, gdyż jedne i te same rośliny częstokroć lud inaczej zwie w Poznańskiem, a inaczej np. na Podlasiu.

Ogródek lekarski przy szkole, broszurka Mr. Jana Biegańskiego, autora wielu podstawowych dzieł z zakresu zielarstwa, podaje szereg praktycznych wskazówek prowadzenia ogrodu ziół leczniczych w małym zakresie, przy domu lub szkole. Praktyczne poznanie przez młodzież ważniejszych roślin leczniczych krajowych, oraz zapamiętanie sobie ich nazw, przy pomocy powierzania każdemu dziecku opieki nad minimalnej wielkości poletkiem 1.0 x 0.8 metr., jakich w ogródku można mieć od 40 do 100, mogłaby być traktowana jako ćwiczenie praktyczne przy nauce przyrody, przyczyniłoby się to do popularyzacji zielarstwa, a również mogłoby dać pewien dochód, za który dziatwa mogłaby nabywać zeszyty, ołówki i inne pomoce szkolne.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„Pysznogłówka królewska". Począwszy od maja b. r. rozpocznie się dostawa sadzonek „Pysznogłówki królewskiej", rośliny zdatnej na herbatę. Ceny: za 10 sadzonek — 4 zł. za 25 szt. — 8 zł. — za 50 szt. — 12 zł., 100 sadzonek — 18 zł. łącznie z opakowaniemi prze-

syłką pocztową. Należność należy wpłacać zgóry na konto P. K. O. Nr. 29360 Czasopismo „Polskie Zioła". Do sadzonek dołączana będzie broszurka Mr. Jana Biegańskiego o uprawie Pysznogłówki królewskiej i przygotowywaniu z niej herbaty.

P. Z. M. w Nowogródku. Mięta pieprzowa rozmnaża się tylko z sadzonek, bowiem z nasion wyrodnieje. Cała wartość rośliny jest tylko w liściach. Dlatego też ścinać ją trzeba, gdy ma zaledwie 10 — 15 cm. wysokości. Jeśli wyżej wyrośnie, należy tylko liście pozrywać i wysuszyć. Cena należycie przygotowanej mięty bez łodyg wynosi około 2 zł za 1 kg.

P. R. G. w Herbach Śląskich. Celem zapoczątkowania uprawy walerjany (Kozłka lekarskiego) od wiosny, przedewszystkiem należy urządzić sobie matecznik, nabywając gotowe sadzonki tej rośliny. Wysiewanie kozłka powinno odbywać się w jesieni, ponieważ jego nasiona przechowywane do wiosny tracą na sile kiełkowania.

Cena należycie przygotowanego korzenia walerjany wynosi 2.50 — 2.75 zł. Wydajność z morgi mniej więcej 800 — 1000 kg.

Co do ślazu (Althaea Officinalis), to ma on duże zastosowanie w lecznictwie i jest stale poszukiwany na rynku zielarskim. Głównie używa się korzenia, który po zbiorze należy starannie oczyścić ze skórki, następnie równo pokrajać w kosteczkę,. dobrze wysuszyć, możliwie bez pokruszenia. Oprócz korzeni używa się w lecznictwie również liści i kwiatu ślazowego.

P. A. M. w Łowiczu. Radzimy zająć się uprawą bławatka (chabru). Nasiona chabru uzyskać można przy czyszczeniu zboża do siewu. Zasiewa się go, porzucając wprost na powierzchnię ugoru albo pola a następnie lekko przegrabia. Piękny kwiat chabru bez białych płatków sprzedać można po 2 — 3 zł. za 1 kg.

Na odpowiedzi prosimy załączać znaczek pocztowy.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Krucza 42 m. 2. Tel. 8.15-00. Konto P. K. O. 29.360.

Cena prenumeraty: kwartalnie 1,20 zł., miesięcznie 0,50 zł. Pojedyńczy numer 0,50 zł.

Prenumeratę można opłacać przy pomocy blankietów rozrachunkowych. Redakcja i Administracja czynna we wtorki i czwartki godz. 15 — 16.

Ceny ogłoszeń: cała strona 80.— zł, 1/2 str. — 40.— zł. 1/4 str. — 20.— zł., 1/8 str. — 12.— zł., ostatnia strona okładki.— 100.— zł.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. farm. Marja Bernerówna. Wydawca: Inż. J. Marjański.

Drukarnia „ODRODZENIE", Warszawa, Marszałk. 52 tel. 9.04-10.